



DZIENNIK PZPR

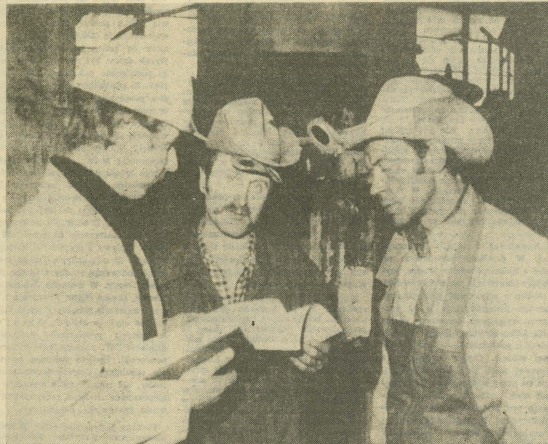
TYGODNIK
PZPR

Nr 38 (307)

Rok VII

Nowy Sącz, 21 września 1986 r.

Cena 15 zł



Fot. MICHAŁ SROKA

ROMAN KOSTANECKI

PROBA BILANSU

Jaka jest kondycja województwa nowosądeckiego? Czy nie zmarnowaliśmy ostatnich pięciu lat? Co udało się, co zamierzamy podjąć? Gdzie są nasze atuty, a gdzie pięty Achillesowe? Przewodnikiem w tej wędrówce będzie szef Wojewódzkiej Komisji Planowania, mgr Józef A. Wiktor. Interesują nas fakty, komentarz pozostawiamy Czytelnikowi.

*

— Od 1982 r. nieprzerwanie rośnie wartość sprzedaży produkcji, robót i usług, mimo stabilnego poziomu zatrudnienia. Znaczenie wzrostu produkcyjności, papy, tarcicy iglastej, masła, energii elektrycznej z elektrowni wodnych. W wyniku prowadzonej przez przedsiębiorstwa przemysłowe działalności inwestycyjnej uzyskano nowe wydajny produkty i obiekty w FMWIG „Glinik” i GPPD „Forest” w Gorlicach, w ZNTK „Nowomaga”, SZEW i NIPCW w Nowym Sączu oraz nowe urządzenia socjalne w wielu zakładach pracy. W obchodzonych 110-lecie istnienia Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego powstał wydział produkcji części zamiennych oraz uruchomione antyimportowa produkcja lokomotyw i wagonów, wielkiego wysiłku całego społeczeństwa.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6-7)

Czym się, Towarzyszu, zajmujesz?

nien pomóc oczywiście na miarę swych sił. Partia zaprasza wszystkich do współdziałania w dziele przeobrażenia Polski w kraj nowoczesny, sprawiedliwy, samobytowy. Zaprasza i — poprzez swych członków — sama daje przykład, jak przeciwdziała przeciwności, których życie nam nie szczędi. Nie ma w nas łatwego optymizmu, nie kryzysu, nie wielce zwiastów niepokoi, budzi sprzeciw, irytację. Ale właśnie niezdada na zastany świat, wiara w sens jego przeobrażenia na lepszy, godniejszy człowieka — pozostała istotą podstawy partijną.

*

Zaczynamy od wizyty w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Najstarszy i największy w Nowym Sączu zakład pracy obchodzi właśnie 110. rocznicę swego powstania. Nie o przeszłości wcale rozmawiamy, lecz o tym, co dla załogi najpilniejsze.

TADEUSZ BEDNARSKI — mistrz oddziału napraw lokomotyw małej mocy, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, członek zakładowej komisji mieszkaniowej, jeden z reprezentantów ZNTK w Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, delegat na Wojewódzką Konferencję Partijną:

Program partii jest na tyle obszerny, że obejmuje wszystkie dziedziny życia. Dotyczy on, na przykład, reformy gospodarczej, spraw mieszka-

niowych, wyżywienia, zdrowia, oświaty, wychowania. Wdrożenie tego programu zależy w istotnym stopniu od sprawności działania komórek najniższych szczebli. Po prostu — każdy z nas może swoją postawą przyspieszyć lub opóźnić tego realizację. W naszym zakładzie po wprowadzeniu pierwszego etapu reformy (myślenie o nowym systemie płaci) przystąpiliśmy do przygotowania poszczególnych planów stanowisk robotniczych. Spodziewamy się, że przeprowadzenie tak zwanej atencji poprawi strukturę zatrudnienia i doprowadzi do zwiększenia efektywności pracy, do bardziej sprawnego z kwalifikacjami zatrudnienia. Sprawdzimy też stopień dekapitalizacji naszego Zakładu, oczekując, że nie będzie to istotną kontrolą dla kontroli. Wprawdzie zmniejszają się już dość pracowniczemu przypisanym do niedługo stanowisk, ale ostatecznie zwiększenie sytuacji dokonuje się w trakcie atencji.

Równocześnie zajmujemy się rozwiązywaniem kwestii mieszkaniowej. Jest to codzienny temat rozmów. W październiku będzie gotowa lista członków spółdzielni „Siła”, którzy za rok zasiedlą pierwszy nasz blok na osiedlu Gorzków. Konferencja — jako członkowie społecznej komisji — sprawdzają warunki mieszkaniowe osób oczekujących w kolejce. Oczekuje na tej chwili 256 rodzin, 58 otrzyma klucze w przyszłym roku. Mieszkanie to ważny problem — wciąż człowiekowi z zakładem pracy.

Podczas roboczego spotkania delegatów na Konferencję Wojewódzką przedyskutowaliśmy szereg spraw dotyczących regionu. Interesuje nas przede wszystkim to, na przykład — smutek, aby już teraz przemysły koncepcję zapobiegania — terenów na obrzeżach budowanego zbiornika czystości. Idzie o to, by nie sprządać działek inwestorom z poza naszego województwa, lecz kompleksowo zaprojektować i wybudować całą niezbędną infrastrukturę oraz domy wypoczynkowe, a dopiero potem sprządać poleceń mieszkań. Oczywiście realizacja tego pomysłu wymaga ogromnych środków, wielkiego wysiłku całego społeczeństwa.

JANUSZ BOBAK — drugorzędnym oddziału napraw lokomotyw dużej mocy, sekretarz OOP, delegat na Wojewódzką Konferencję Partijną:

— Z uwagą śledziliśmy przebieg X Zjazdu. Naszym delegatowi przekazałam pracę uczącym i tymie bezpieczeństwa pracy (zwalczania na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia, oraz kłopoty związane z kooperacją z innymi przedsiębiorstwami, które nie podlegają zmianom profilu produkcji, nie dotrzymują umów. Z uznaniem wybuchaliśmy przemówień towarzyszących Jaruzelskiego i Mesnera. Uchwała i program są — moim zdaniem — do zaakceptowania, jeśli także — partyjny i bezpartyjny — powołanie potraktuje swoją pracę. Powoli uda się wszystko zrobić.

Obecnie bierzemy udział w przygotowaniu kampanii sprawozdawczej. W związku z tym chciałbym zasygnalizować kilka spraw, którymś się zajmujemy. Komitet Zakładowy wystąpił z inicjatywą zwiększenia aktywności członków partii w dziedzinie

(CIĄG DALSZY NA STR. 6-7)

Na początku każdego racjonalnego przedsięwzięcia trzeba określić cel, naznaczyć drogę jego osiągnięcia, podzielić zadania. X Zjazd partii to właśnie zrobił, ustalił drogowskazy, nakreślił wizję Polski jutrzejszej, otworzył drzwi dla pomysłowości, zbiorowej i indywidualnej. Jaki wtyk rozbija z przemysłu i postawionych zjawisk? Czy są one wprowadzane do praktyki społecznej, wdrażane, dopasowywane do realiów regionu, zakładu pracy? Czy przed wszystkim kłopoty się nas lewarują w poszczególnych środowiskach, jak zmieniają swoje obliczenia? Od czego zaczęło się w Nowosądeckim wdrażanie uchwał X Zjazdu?

Trudno na te pytania odpowiedzieć w jednej publikacji. Prezentujemy dziś pierwsze rezultaty reporterskiego zwiadowstwa. Niebawem zbierze się Wojewódzka Konferencja Partijna, która spreży regionalny program działania na najbliższe pięć lat. Po niej obradować będą konferencje miejskie, gminne i zakładowe. Dopiero wówczas można będzie powiedzieć, na ile zrealizowane myśli zjazdowych dokumentów zakotwiczyły się w nowosądeckim gruncie i w jakim stopniu owocują. Ale już teraz stwierdzamy, że miejsce początkowych wątpliwości co do realności wyznaczonych celów zajmuje refleksja kierująca się ku temu, co i jak trzeba zrobić na swoim podwórku, żeby program partii nie pozostał na papierze. Po okresie infuzji różnych planów i uchwalił przyszedł czas nieporozumienia do działania. Nasi rozmówcy — często ludzie młodzi, o krótkim czasie społecznej aktywności — mówią językiem konkretnym, ufającym się, z nakreślonym strategią, widzą swoją rolę w przetworzeniu słów w czyn. Mamy nadzieję, że takte postawy będą coraz powszechniejsze nie tylko w partii i wśród członków sołuszmiejszych środowisk politycznych. Kto myśli po polsku, kto czuje się patriotą — powi-

GOSPODARNI. Nowosądeckie ma bogatą tradycję gospodarki. Tytuły mistrzów i wicemistrzów krajowych w latach ubiegłych zdobywały Grybów, Stary Sącz i Limanowa. Zaінteresowanie konkursem o miasto Miasta Gospodarcze stale wzrasta. W 1983 roku przystąpiło do niego 30 jednostek administracyjnych. Podczas wystawy w Nowym Sączu wicepremiera Zbigniewa Giercha przewodniczący zespołu do spraw konkursu Kazimierz Węglarski, ogłosił wyniki. W grupie gmin I miejsce zajął **TYMBARK** — 869 pkt. (ogrodzka 3 mln zł), przed **CHELMCEM** — 737 I **KORZENIA** — 642; w grupie miast-gmin zwyciężył **STARY SĄCZ** — 799 (ogrodzka 3 mln zł), przed **MSZANĄ DOŁNĄ** — 752 i **PIWNIACZĄ** — 733. W kategorii miast trziumiową **LIMANOWA**.

— **Lokaty** przedsięwzięcia konkursowego udeścił dobieżnie w miejscowościach zasłużonych i leniwością stwierdził **JAN KOZŁOWSKI** dyrektor biura WRN. — **Zadaniem było, poprawić się estetyka i stan środowiska przyrodniczego.**

Dołgi jest rejestr dokonanych objętych konkursem punktacji. W 1983 roku gmina Kamionka kontynuowała gazyfikację 3 odcinków, a jest to robota wartości 620 mln zł. W czasie społecznym wybudowano przystanek kolejowy w Mszanie, maleńka Oczuła (tylko 150 numerów). Powstała obciąża remizę, przez rzekę Kamionkę Mała przetranszono kładkę wartości 9 mln zł. Wartość czynów społecznych na jednego mieszkańca w tej wiosnie dochodzi do 8 tys. zł. W Limanowej i okolicy wybudowano 20 km dróg i 10 km wodociągów. Trwa instalacja rur gazowych, oddano do użytku nowy obiekt. Wartość czynów społecznych oszacowano na 161 mln zł. Stary Sącz koncentruje swoją społeczną aktywność szczególnie w dziedzinie kultury i oświaty. W Łasach Beńskich stała się wiodącą dośrodku kultury, buduje się dwie remizy i ośrodek zdrowia w Barcicach, rozbudowuje się w ramach Narodowego Czynu Powszechnego 4 placówki oświatowe, harcerze otrzymali w Skrudzinie nową stację. W zbiorach na NCPS i NFOZ przodują: Limanowa, Gródek nad Dunajcem, Stary Sącz, Chelmiec i Czarny Dunajec. Łączna kwota nagród dla wyróżnionych miast i gmin wyniosła 30 mln zł. Zostaną one sponykowane na najbliższe cele społeczne. Laureaci spełnili wicepremiera Zbigniewa Gier-

tycha, że nie zamierzają spocząć na laurach. Chciw wspólny wysiłek na dalsze wznożenie wosy mlekośwości. Roboty starczy na wiele lat.

Jerzy Leśniak

NIWIESOŁE OBRAZKI. O handlu w Szwajcarii, krytycznie pisał niedawno Kierownictwo GS na krytykę odpowiadając i najczęściej na tym się kończy. 27 sierpnia br. przyglądałem się funkcjonowaniu pawilonu handlowego „Halke”, niewieleż w tym mienie. Wesołość stoisk z artykułami przemysłowymi, zlokalizowanych na pietrze, była wyłączone z powodu odbioru towaru i zastawia parawanami. A że zastawio nie są zbyt sztywne, można było dostrzec, jak kilka ekspedientek snuło się leniwie pomiędzy stoiskami. Od czasu do czasu za parawan wchodziły znajome i koledzy ekspedientek, by zobaczyć nowe towary, coś przymierzyć. Takie „odbioru towaru” można zaobserwować w wielu placówkach handlowych, i nie tylko w Szwajcarii.

W Nowejjów 30 sierpnia br. jeszcze gorzej. W pawilonie handlowym na stoisku z ubraniami odbiór towaru, wyglądający identycznie jak w Szwajcarii. Na stoisku z artykułami gospodarstwa domowego inwentaryzacja, a na sponykowym wyjątkowo łamaniem obelgą. Na kilku stoiskach homocystyczne wywieści: posiadłość — nieznośna podobać sobie. Czyżby handlowcy z Nowojów mieli dwa dodatkowe dni wolne od pracy w tygodniu? Znajdując się obok restauracji „Margot” na mienięciu nad prelektatem... braku energii elektrycznej. W centrum tej wielkiej wsi znajduje się brudny i zaśmiecony przystanek PKS, a obok niego kloak „wionio”, puści, z wybitnymi szczybami i odrapanymi. Miejscowy LZS nie ma nic do zakomunikowania na swojej tablicy ogłoszeń, która straszy wyłączeniem. Zaś na tablicy ogłoszeń kłosa Związku Paszeczarzy pod tytułem „ciekawość” można się dowiedzieć, że „pracownicy pociągów ludzi przyjeżdżają” oraz że

„miod lipcowy — to lek zdrowy”. Za domem handlowym poróżnienie i rozżalone pustaki i cegła.

R.R.

Z PRAC EGZEKUTYWY. Nie ma chyba ważniejszej działalności życia społecznego w województwie, która nie interesowała by Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Mieszkańca i lud społeczny, ochrona środowiska i działalności samorządów, funkcjonowanie rolnictwa, oświaty, handlu i wiele innych spraw emawiano, szukano sposobów usprawnienia. Niedawno Egzekutywa oceniła działalność Inspekcji Krolinoze-Chłopi.

Proces tworzenia Inspekcji we wszystkich oddziałach administracyjnych stopnia podstawowego zakończył się w styczniu br., a na szczelu wojewódzkim powołano również 16-osobową grupę interwencyjną złożoną z członków ZSML i KZPR. W Nowejjów 668 kontrolerów społecznych, na ogół bardzo zaangażowanych w tę pracę; wybijają się zwłaszcza renciści i emery MSW i LWP.

IRCh-a przeprowadzali już ponad 240 kontrol, z których jedynie 37 nie wykazywało nieprawidłowości. Efektom 36 kontrol było zalecenie natychmiastowego wykonania uretek (w czasie trwania kontrol). W wyniku działalności Inspekcji zastosowano sankcje służbowe i dyscyplinarne wobec 60 osób.

Kontrolowano 25 dziedzin życia i gospodarstwa. M. in. na terenach przydzielonych komunalnych i spółdzielczych; przygotowanie wypożyczni dzieł i młodzieży; funkcjonowanie źlewni mleka; zasadność przydziału telefonów w Zakopanem; funkcjonowanie PKS w Gorlicach (na wniosek MRN); oszczędność materiałów; ład i porządek na gorlickich placach budów; handel na terenie tego miasta; precyzję przedziału dla terminu uruchomienia szkół w Limanowej; gospodarkę POBZ Tylicz; wykorzystanie transportu przywrotnego przez Przedsiębiorstwo Państwowe Chemodonta gospodowania handlu w Płwicznej; Nowojów i Łukowicy.

Nie zawsze wnioski i zalecenia pokontrolne realizowane są skrupulatnie przez adresatów. Należyce wywiązują się z tego administracja państwowa i

państwowe jednostki gospodarcze (a wtykaniem Urzędu Miasta w Zakopanem, który w dodatku wprowadził kontrolerów w błąd, udzielając fałszywych odpowiedzi), natomiast z dużymi oporami — przez jednostki spółdzielcze, których rady nadzorcze każdorazowo — powołując się na prawo spółdzielcze — próbują bronić osów winnych zaniedbań.

ZSL O LASACH. Ostatnie plenium WK ZSL zajęło się problemami związanymi z gospodarką leśną. Lasy stanowią blisko połowę arealu w naszym województwie (23,5 tys. hektarów). Jeżeli do końca lat siedemdziesiątych wyręb drzew był znaczący, mniej uwagi poświęcano zalesianiu. W latach 1981—85 odnowiono blisko 5 tys. hektarów powierzchni leśnej oraz zasadono drzewkami 20 hektarów gruntów. Znaczną część lasów w Nowosądeckiem znajduje się w rękach prywatnych właścicieli, którzy nie są zainteresowani pielęgnacją lasów, a wszelkie nakłady z tego tytułu uważają za zbędne. Lasy to również siedliska zwierząt łownych. W ostatnim 10-letiu przybyło jeleni i saren, ubywa zaś dzików, białonów i żajcy. Z odstrzuła zwierzyzny w ub roku dostarczone na rynek 120 ton mięsa; wpływ z gospodarki łowieckiej wyniósł 43 mln złotych. Trzeba jednak wziąć pod uwagę szkody czynione przez żaki i sarny. W gminach Jabłonka, Rakawa, Łapze Różne, Płwiczna, Nowa wieżona zalesiła 50 hektarów, w tym 1000 wycieków i 1000 hektarów innych problemach dyskutowali działacze ZSL, zajęli jedne sprawy od podzwici. Podjęto uchwałę pozytywne ocenianją dotychczasową ochronę lasów, ale równocześnie wyrażono zapiniekowanie licznych przypadków aszura środowiska naturalnego.

Podczas posiedzenia kilku ładowców ubonorowano Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Aleksander Bajor, Jan Jurk, Helena Ruszek, Władysław Majka, Teofil Stefania, Julian Marczak i Jurek Pienek.

Oeł

WYMIANA DOŚWIDACZEŃ. W Nowosądeckiem przebywał lektorzy Komitetu Obwodowego KPZR z Ułjanowska

ROMAN KOSTANECKI:

Kartowieczcie, re...

Δ Wojewódzki Komitet Obrony zapoznał się z aktualną sytuacją rynkową i prognozami zapotrzebowania w okresie jesienno-zimowym w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. W grupie artykułów żywnościowych nie brakuje nakłi przy tworzeniu zbóżowych, kukru, soli, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Pogorzyło się natomiast ostatnio zapotrzebowanie w mięso i jego przetwory, co jest głównie wynikiem perturbacji w przemśle mięsnym i niedostatecznych jego zdolności przerobowych w regionie Zakopanego i Gorlic. Międzykierownicy Nowego Sącza narażają na pogorszenie się jakości wędlin, a handlowcy na to, że kłenci zwiększają z realizacją kart zapotrzebowania do ostatnich dni miesiąca. Dla poprawy miesięcznego bilansu oddział PSS skupiły i zagospodarowały znaczne ilości baraniny i koniny, odstąpiono od reglamentacji podobów klasy pier-

wszej oraz zrezygnowano z limitowania produkcji wędlin i podobów. W okresie jesienno-zimowym wzrosła dostawy drobiu objętego reglamentacją jak również przeznaczona dla żywienia zbiorowego i do wolnej sprzedaży. Opozycja się zyskać przydział puszek z „Opako-matem”, RSZJZ w Limanowej oraz GS w Rabce podjęła produkcję wędlin mięsnych dla potrzeb województwa. Pogorzyło się zapotrzebowanie na artykuły mleczarskie, a przyczyną tego jest spadek skupu mleka. Dobre jest zapotrzebowanie na ziemniaki, warzywa i owoce. Gromadzone są zimowe rezerwy tych produktów rolnych. Zrealizowane będą zamówienia na ziemiaki dla zakładów pracy. We wszystkich miastach województwa organizowane są kiermasze warzyw i owoców. Niewystarczające jest zapotrzebowanie w żywy i przetwory rybne, chociaż handlowcy obiecywają zwiększenie dostaw młynarń i ryb wędzonych. Poprawiło się zapotrzebowanie w pieczywo, w tym również w rejonie Zakopanem. Niezbędne jest zwiększenie rezerwy pieczywa i pieczywa i poprawa jego jakości.

Nie zabraknie herbaty, ale kawy naturalnej i importowanych przypraw będzie nadal mało.

Bardziej złożona i mniej stabilna jest sytuacja na rynku artykułów przemysłowych, choć i tu widok poprawy. Nie brakuje już mebli, automatów pralniczych, importowanych chłodziarek, szkła, porcelany, farbów, bielizny z tkanin i wyrobów porcelanowych. Coraz mniej artykułów objętych jest centralnym rozdzielnictwem, co stawia przed organizacjami handlowymi zadanie pominięcia podmiotów zapotrzebowania w różnych rejonach kraju (a nie wszystkie potrafią dobrze to robić).

Już dzisiaj wiadomo, że nie będzie w handlu maszyn i części, kół, frotki, kielich i płaszczyzłami, kamiołkownych i konołach, rajstop grubych, nart, wyciągów narciarskich, pieców akumulacyjnych i innych artykułów elektrycznych i jarzeniowych, nakryć stołowych i naczyń emalowanych o dużej pojemności oraz krajowych proszków do prania.

W najbliższym nieurzędniczym sprawę staje się zapotrzebowanie w węgiel i koks, bowiem w Centralnym Planie Rocznym na 1986 r. założono zmniejszenie dostaw węgla o 25 procent, a koks o 30 procent. W stosunku do roku ubiegłego. Zmniejsza to do oszczędnego gospodarowania tym paliwem zarówno w jednostkach gospodarki uproszczonej, jak i w przedsiębiorstwach domowych. Wojewódzki Komitet Obrony zebra-

wał WZSR do kiego zorganizowania sprzedaży węgla i koks, by wyeliminować nielegalne kłaki kłaki składach opowoskich i zapewnić minimum zapotrzebowania dla wszystkich potrzebujących. Upowszechnić należy dobre doświadczenia niektórych GS w dystrybucji opału i wstrząsach z obłożnymi błędami. Niezbędne wydaje się również zwiększenie uzysku drewna opałowego. Jest tu miejsce na zwiększenie ilości wędlin, mięs, organizmów handlowych i osów zainteresowanych kupnem opału. Nie może zabraknąć opału dla zbózków, przedszkoli, szkół, placówek służby zdrowia, przedsiębiorstw żywności i mleka. Tym razem gospodarstwa szklarniowe nie będą preferowane.

Ogromny jest deficyt cementu. W kł, sprzedano go o prawie połowę mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Efektom takiego stanu jest bardzo trudna sytuacja w budownictwie mieszkaniowym. Dlatego też WKO zdążył kontynuować staranie o pilna realizację załączonych dotacji i dodatkowe przydziały. Utrzymuje się również deficyt cementu falistego, blach ocynkowanych, grzejników i elementów ogrzewania. Dobre jest natomiast zapotrzebowanie w materiały ściernie i papę pokrywową.

Wojewódzki Komitet Obrony, oburadujący pod przewodnictwem wojewody Anulonia Ręka, zawiadził kompleksowo plan realizacji zadań na rzecz przedziałania i

Nagrody Wojewody Nowosądeckiego

Dla uhonorowania wybitnych osiągnięć artystycznych i zasług w działalności upowszechniającej kulturę w województwie nowosądeckim w roku 1986 wojewoda przyznał nagrody indywidualne oraz zbiorowe w następujących dziedzinach:

W dziedzinie upowszechniania plastyki

nagrody I stopnia

Kazimiera i Stanisław Dudowie z Jazowska

Panfstwowe Liceum Sztuk Plastycznych imienia Antoniego Kenara w Zakopanem

nagrody II stopnia

Arkadiusz Waloch z Zakopanego

Klub Sztuki imienia Alfreda Długosza przy BWA w Gorlicach

W dziedzinie teatru

nagrody I stopnia

Maria Serafin z Rabki

Amatorski Zespół Teatralny przy OSP ze Skomielnej-Białej

W dziedzinie literatury

nagroda II stopnia

Jerzy Masior z Nowego Sącza

W dziedzinie muzealnictwa

nagroda I stopnia

Muzeum Tatrzańskie imienia dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

nagrody II stopnia

Maciej Piskwarski z Zakopanego

nagrody III stopnia

Józef Gościński z Marcinkowie

W dziedzinie ochrony i popularyzacji zabytków

nagroda III stopnia

Józef Hronowski z Nowego Sącza

W dziedzinie filmu

nagroda III stopnia

Podhalanski Dyskusyjny Klub Filmowy w Nowym Targu

W dziedzinie upowszechniania kultury

nagrody I stopnia

Andrzej Haniaczek z Jabłonki

Emil Kowalczyk z Lipnicy Wielkiej

Maria Pacholacz z Nowego Sącza

nagrody II stopnia

Zbigniew Cwiżewicz z Bukowiny Tatrzańskiej

Wojciech Debelicki z Nowego Sącza

Deminić Malinowski ze Szańszawicy

Ludwik Mlynarczyk z Lipnicy Wielkiej

Franciszek Świerd-Zbójnik z Białego Dunajca

Michalina Wojtas z Nowego Sącza

Grupa Folklorystyczna zespołu "Podhale" z Jurgowa

nagrody III stopnia

Józef Unold z Nowego Sącza

Prezentację laureatów tegorocznych nagród rozpoczęliśmy w poprzednim numerze artykułem omawiającym działalność góralińskiego Klubu Sztuki imienia Alfreda Długosza. Sygnalizując wyróżnionych artystów, działaczy kulturalnych oraz dokonania zespołów regionalnych i placówek upowszechniających kulturę, będziemy przybliżać Czytelnikom w kolejnych artykułach.

Przy wydawnictwie pomocy Rady Miejskiej-Gminnej PRON i Towarzystwa

Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym

Sączu — Orodok Klubu Twórczego w

Musynie zorganizowało dwumiesięczną

wystawę 101 prac miejscowych twórców,

z których na wyróżnienie zasługują

w dziale malarstwa olejnego Iwona

Reuka, Witold i Mieczysław Wil-

nowscy, Bronisław Molin, Juliusz i

Anna Jazowiec, Małgorzata Bajorek

i Władysław Waniek. Bogate te-

malnie malarstwo na szkle zapre-

zentował Karol Rojna, a urzyszące

akwarele i szkice Ryszard Chojnowski

i Józef Malarczyk (znany tutajjczy prze-

wodność PTTK). Cieszył Gmied — ma-

larstwo nałwne, natomiast Aleksander

Rojna grafiki. Jak zwykle dużym za-

interesowaniem cieszyła się swista ce-

ramka miniaturowa Kunegundy Je-

zabłockiej oraz bogate tematyce rzeźby

Juliusza Kozłowskiego i Stefana Bo-

chenka. Dziś literacki zaprezentowała

Małgorzata Bajorek wierszem pt. "Świa-

tek".

Wszelkich prace twórców nawiązujących do historii, legend, osiągnięć i zwycięstw ciekawego musyńskiego regionu wzbudziły duże zainteresowanie zwiedzających i przyczyniły się do dalszej popularyzacji uroczyska. Wśród zwiedzających były grupy wczasowiczów i turystów z przedmiotkami.

Warto podkreślić, że członkowie musyńskiego Klubu Twórczego w ostatnich czterech latach brał udział w licznych wystawach indywidualnych w Warszawie, Krynicy i Zegiestowie oraz zbiorowych w Starym i Nowym Sączu, Sławinie, Krynicy, Zegiestowie, a w roku bieżącym wystawiali także w Bulgarii.

Dużą rolę w uodostępnianiu kultury uroczyska odgrywa również galeria obrazów nadawanych przez artystów, grafik Karola i Aleksandra Rojnow, za którego patronat sprawuje zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu.

Przybyło góralskich krawców

Na Podhalu dojeżdżając z muzealnej powien powróć do góralskiej odzieży. Haniomnie jest ubrać się chociaż od wielkiego święta w sukienkę portki z pazurkami, a jak to jest to — także w ruche. Powstają coraz to nowe zespoły góralskie, których członkowie też potrzebują góralskiego stroju. Jest więc duże zapotrzebowanie na góralskie tkaniny, ale niestety usługi to są drogie, a terminy wykonania odległe.

Dobrze się wieć, stało, że staraniem Związku Podhalan zorganizowane kursy kroju i szycia odzieży regionalnej. Dobre kursantów zostało pokazany na wystawie w "Białej Tabli", siedzibie Oddziału Zakopiańskiego Związku Podhalan przy ul. Kościuszki 2. Zachęcają bogactwo wzorów, przepiękna kolorystyka i mistrzostwo wykonania — wiada, uczyć! nie lada fachowcy. Będzie miały kto szyc nowe portki i sukienki uczyć kolejnych następców.

Tekst i zdjęcia: TADEUSZ PUDDISZ



Wzrostem szerokości geograficznej północnej, to jest poza kołem polarnym, okazy z nizin i tyjące w górach na wysokościach ponad 4000 metrów.

W dniu otwarcia wystawy oprowadził po niej znany ze swoich prac naukowych profesor z Bieca, Marian

Aleksi Chrostowski.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy profesjonalistów i zbieraczy, a także

turystów, którzy będą spędzać swój

spójniejszy urlop w okolicach Gorlic.

Zapraszamy młodzież szkolną, dla któ-

reży wystawa będzie wspaniałą szko-

łą biologii. Wystawa jest czynna do 30

września.

Int. JERZY ZASOWSKI

GORLICE

Barwy motyli

DO JAMARKU

Dobrowolnie przyznaje się zmniejsza winę: w tym względzie porównańk synoptyk, Jacek Jedról, okazał się biegłym jurytą, bo już przed południem, gdy wszystkie marki łowuszcza na niebie błyskawicznie, nie przeskakiwano, minie ulewę — właśnie w ten sposób zabił go o anastetę, I na nie się zdążył porównać z Instytutem Meteorologii. Europejskimi mości i nie dziwne ławienia" na placu, gdzie wcześniej był parking, a jeszcze wcześniej dworzec autobusowy.

Stosunki z produktami rolnictwa podhalaszczy i wyrobami tutejszego rzemiosła cieszyły się dużym zainteresowaniem; miały walczyć oścypki, ewentualnie i rekawice z owczej wełny, kłosek, wywieszki, kłosek i drewna, tradycyjne kapelusze, ozdoby kółek uprzęży. Nowotarskie spółdzielnie oferowały koczuchy po cenach całkiem przystępnych, nie brakło stoiska Ofiary Solidarności, pojawił się też nowy element — kram z piermkami o stylizowanych podhalaszczyk formach, jednak handel współczesnością niewiele oferował ponad to, co jest dostępne na co dzień w sklepach. Na czas Jarmarku otwarto ponownie wystawę rzeźb Edwarda Staszyńskiego, w Klubie Osiedlowym można było oglądać atrakcyjną ekspozycję „Podhalaszczyk strój ludowy” z MOK-u, „Jarmark Podhalaszczyk w fotografii”, ale brakło przy okazji Jarmarku, którego tradycja idzie, bądź co bądź, od Kazimierza Wielkiego, Olbrachta i Stanisława Żagala, rzutni różni od rzemiosła, tutejszego, nowotarskiego, amatorskiej i profesjonalnej.

Kto z powodu deszczu nie pobrał podał przed południem, po południu nacieszył oczy i uszy. Amatorzy muzyki mogli posłuchać orkiestry dętej NZPS-u i MOK-owskiego zespołu. Na „krawędzi”, obejrzał pokaz tanca towarzyskiego samogarnizonu i dwoma „z Missia”. Z północnych Włch przyjechał tamtejszy „Jarmark” — prace w kłosek, żelaza oddawał efektywny taniec z latarniami, „drzewko wolności” — ustrójny wstążkami drewniany pręt, znie-

lało się tu na pamięćkę zjednoczenia Włch. Kończy się śpiew hamerników chwytności, a zgrabnie przez Staszyńskiego przedstawiający zwołaniem: „Nier lano fto fto, a kłosek się fto młodzi” — dopiero po występie dowiedzieli się widzowie, że zdobyli włoskich kobiet były szczerzotłote, a stroje zryte na wzór XVI-wiecznych. Kubalski zespół „Columbia del Puerto” niewiele miał wspólnego z grami, bo swoje szybkie rumby przywiozł z portowego miasta, ale powoli ogólny na scenie: tutek oddawali polonkami niewielu, niby roble na plantacji, białym w bobny i dźwiękiem grzechotek wypędzali demonów, które, jaskrawo odziane, w maskach i dronkach, rozbiegły się po sali. Śwaka z Poronina tak rozbrajała i gromadziła południowych rytmów, że, korzystając z nieobecności swojej babi, próbował towarzyszyć ciennokoski tanecznicy w jej podrygach. Osobistymi gośćmi Jaki Jedról był robotnik taneczny z Dobruży — „zagłębia chlebowego” Bugarli. Bogactwem stroju, urodą, wdziękiem i tanecznym kunsztem, młodzieńcze Bugarli z wieloma mławiów szybko podbiły widownię (nawet śpiewać „po naszem” protektor ich nauczyl), a chłopcy dłał popis sprawności tanecznej w maskach i na scenach. Nie gorzej się miała i „Swarni” w dowcipnym, z dużą prostotą i naturalnością skomponowanym programie „Góralsko wesołość”.

Występ zespołu „Kodru-Moldawia” był po prostu widowiskiem muzycznym: przebiegł w uroczym, kolorowym. Pielna i świetnie wykonana muzyka krajiny, „wienka i słoneczka”, rozmaitości oryginalnych instrumentów, folklor chwytności za ręce — sprawili, że bradowi nie było końca, solści musieli błaśnić, a znowuż taneczni — taniec Jugoślawie. Jugoślawie reprezentowali tym razem zespół „Kifka” (tłumaczy się to — „bólek kwiatów”) z Macedonii. W jednej wii mieszkają ci ludzie, a nie duża nawiedzka niegdzi się tenery — pierwszy taniec: ze świecami, przy zgaszonym świetle, symbolizował obrzęd zaproszenia sarna na melodie — już wesołe, wspaniałe w ucho.

Radośnie powitała widownia „woich” — prowadzony przez Bronisława Warpechę reprezentacyjny zespół NZPS-u. „Jarmark” zjedził już kawał świata, ale nikt tak nie rozumie góralskiego śpiewania jak włarna publiczność — popisywali się tańcem w różnokolorowych ubraniach, na koncie — zbijonkami, który niołcheli krzepy wymaza.

* * *

wych zieleńi się pod Giewonit góralce ze świata wraz ze swymi dziewczynkami, kobietami, ziębici się teraz i uczeni gar.

Ruszyli więc Słowacy z Terchowic, wywiozłi a radoni, wraz z kapela braci Muchów, od której grania zakreślano się słuchaczami w głowach. Podbiły w oszalym podbie po strunach ich śminki, witalowy bręki, biegły w publiczność serdecznie śmiech. Cieszył się na ten widok Jarmark siedzący na szczytach legendy. No i wyspiewali, witalizowali sobie terchowianie złota ciuninę w katedrze zespołów autentycznych. Ale dotrzymali im przecie kroku zakłopotani „Budoze”: dziewczyny krásne, strzabne, chłoniaki skoczne, wyfolowane. Dali nam oni pokaz nieczny najwzajemnie klawy. A była to „Różka na budowie”. Posiedzieli się niekiedy zlekierkami przy tej robotce aż im kręwe wyciekły z czołwos. Ale portici, a przecie nie przestawali śpiewać i tańczyć. Tacy honorali!

A teraz szybko, Tacy dalsze złote ciuniny otrzymali zespoły: „Ziemia Cieszyńska” — w kategorii „dobre zespoły” w kategorii „dobre zespoły” zespół „Milny” z Turcji i zespół „Kodru” z Moldawii SRU.

Wed tym tak dumiesz, Jacek Sebalo, co sprząć zająk dala i deni? — pyta nie Duch Jedról — i patrzy na oku.

Występy występali, ale władze miasta opowiedziały się za polityką otwartą i, wzorem ośrodków centralnych, zorganizowały konferencję prasową. Z kolejności i hierarchii stawianych pytań wnosić można, że nie wygasły emocje wokół sprawy hotelu „Skalny” — dyrektor PT „Podhale” zapewnia, że według aktualnych zobowiązań budynek zostanie przekazany inwestorowi w grudniu 1988 r. Jest także nadzieja, że miejscowi i okoliczni artyści, twórcy zrzeszeni w Klubie Plastyka Amatorów wrócić będą miłośnicy dalek wystawiać swoje prace, gdyż Miejska Rada 17 mln złotych wydzieliła na remont Ratusza — od dawna myślano o takim przeznaczeniu budynku.

Uruchomienie w przyszłym roku komunikacji miejskiej powinno rozwiązać problem poruszania się w mieście, którego zabudowa dawno straciła cechy zwartej i nadal rozszerza się w różnych kierunkach. Bardziej dokądś brak obywateli parkingów w centrum miasta: odjazd obowiązuje zatką zatrzymanym się w rynku, a plac przed Domem Handlowym nie mieści wszystkich samochodów — trudno robić zakupy korzystając z własnego środka lokocji. Problem w tym, że ruch lokowy w mieście tynku utrzymano, nie ma tylko gdzie parkować. Mieszkańcy placu Pokoju byli przeciwni samochodom, tymczasem dochodzi do paradoksalnych, anegdotycznych już sytuacji: mać do pory robić rundę wokół Ratusza, dopóki żona nie wyjdzie ze sklepu. Władze miasta są za wyłączeniem rynku z ruchu kołowego, przybycie i mieszkanie oddalonych od centrum dzielnic — za parkingiem. Czyżby racje przeważały? Jeszcze nie wiadomo.

Interesowały dziennikarzy również perspektywy rzemiosła, którym Nowy Targ słu. Stabilizację zauważania w cenach i popęle na wyroby kulinarskie zdaje się przemawiać na słusznosci przychylonych zasad zdrowej konkurencji — o ile jeszcze niedawno kotuch kosztował 100-150 zł — dzisiaj można kupić za 90-70 zł. Władze zdecydowały się nie ograniczać liście firmowych zakładow, w tej chwili jest ich ok. 150, ale... Przyjęt kraj, ze drugie tle działa „w podziemiu”, choć niegdybaj przedmiot przenosi się teraz raczej poza granice miasta. Ta jednak skala, że handel wyrobami niepełnowartościowymi i niewiadomo pochodzenia: po transakcji w branie oszukany klient nie ma jak dochodzić swoich praw, niepracujący pośrednicy nadal statukują przyjeżdżnych na dworc. Z tej plaży trudno się uporać tym bardziej, że nie brak naiwnych kupujących. Moze wadzą do następnego Jarmarku. Oby.

ANNA SZOPINSKA



Tol. ST. ŚMIERCIAK

Franciszek Łojas-Kośla

Pierwszoklasistka

Oczka śmiejące
jak słotko
tworzą rumiana
jak pączek
wartość upina
kokardka
w dwa uszka
jak miewa sąjęczek
Fartuszek
biały kołnierzyk
oznacza w biedronce —
knie mamusia zacięgać
w garnetku chlebni świeży —
Z torturista
wygląda książeczka
a kulajeczki — pomaże
— to Aś!
pedobny
jak Kubuś
przed domem
w którym się bawie
nie ras...



Tol. ANDRZEJ B. KRUPINSKI

Taneczny zespół „Narges” z Afganistanu pyta się Franciszka Łojas-Kośla i my się pytamy. No nie małarko! Jacyś odesłali od festiwalu członkowie zespołu im. Jana Sabaly, chociaż wili i z sobą srebne ciuninę. Ze dobrych byli to fakt i że otarli się o złoto też prawda. Niechże się jednak nie broni Andrzej Kaleska i że do innych poszło — za rok może być ich. Mnie się już dziś podobali.

Na mój nie kształcony w folklorze gust bliższy zgrabnie, autentycznie wielkiej prawdy był jednak kto inny — „Kasiniane” uchochwały za rodziny zespół Łuków pod Liliem Piotrem, w cywili dyrektorem ośrodka kultury z Mżany Dolnej i Łukim Piotrem-centrum, zwał się nym skrzypkiem w roli przyniasty oraz „Spitzacz” z Łasem Nymich.

Ktoś pomyślał o wysokim nieba szary Jan Placido. Niewybrzyli zaności i zespołu do pracy są i leżające, a przecież życie ich nie rozpręża. Pomimo tego w ciągu dziesięciu lat dół ponad sto wykładów, nagrali „Wesołe opiołki” w Krakowskiej TV, a za „Młodzieniowcami” otrzymali teraz krásną ciuninę. Portafolowe im wyzna, jak i prowadzący się przez rzadym folklor Kowalewicz. Uchylę by czapki i przed po dekadziomani, którzy też trzy tle się ciunini w skrzyni chowają — teraz im brzośce przylży, i przed góralami od Łajka który witek był jako ostatni do festiwalowego namiotu, a przecież się przez to nie satysfakcji i tacyśi zbieżnikowi jakby sami skali.

Mineła się już dwudziesta piątka Tatrzańskich Jesień, smali się a nóż i santonauy z kolei festiwal. Przyśliczły góry, odetchnięci organizatorzy tej wspaniałej imprezy, jurorzy, pracownicy obywateli i ci. Młóży

O brzyki gwiazd ekipami zbudzili zaszyneli opnia kłomosi spierozem pracownicy ze szynfow. Oczyszczaczów

a na ziemi — jak powiada Tadeusz Staich — wyśkrzesz radość, pomimożby dobre są być sserośtą, na żywa wyspołt. Serdeczne podziękowanie żanosiśmy im wszyscy!

o wycofaniu się okupantów z Kamionki żądaniem pierwszoplanową była nie ich wyprzeżenie z przedmieścia szlaku kolejowego, który został całkowicie zablokowany przez wyminowanie tuneli. Odbudowa tuneli w krótkim czasie nie była możliwa, postawiono więc zrobienie objazdów okolic. Przez dwa miesiące dniem i nocą radziecy saperzy pracowali przy budowie tego objazdu. Pomagała im miejscowa ludność, pracując ofiarnie i nie przysiadając o wynagrodzeniu. W rekordowym krótkim czasie powstały cztery mosty i obwałowanie, po którym rozciągnięto około dwóch kilometrów toru. Po nieudanej jeszcze gotowości rusze zostały w podjęciu na szachach pierwszą transporty wojskowe, bo wojna trwała dalej. Równolegle z budową objazdu trwały prace przy remontach urządzeń elektrycznych. W 1947 r. stan budowy szlaku kolejowego, a w lutym 1948 r. oddano do eksploatacji po rozmównictwie i remoncie tunel kolejowy.

W 1945 r. na stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej nr 1 przeniesiono z Gócej Kamionki Feliksa Stefankiewicza. Został on budynkiem pełnym datych i okien, ze zniszczonymi ścianami. Niemalowiedzieli o jego prowadzenie w tym nauki, przeniesiono więc szkołę do przydomkowego domu koło larkatu. Po trzech miesiącach remontu szkoła miała powrócić do swej siedziby, chociaż brakowało placów i szty. Dopiero około jesienią 1945 r. wprowadzono szty i wetawiono żelazne płaski. Drewniany budynek szkolny toczył szty, brakowało tablic, a uczniowie siedzieli na deskach i zrobionych przez siebie ławkach. Brakowało wszystkiego oprócz zapasu do pracy i nauki. W 1951 r. na placużce uzyskane z zabaw dochodzących od występów szkolnego chóru teatralnego zakupiono do szkoły pierwszy radiodiodniak oraz głośnia.

Nielatwie było również powołanie początki Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie na Stefankiewicza kierownika oddał Franciszek Szurle, a następnie Kamil Maszycki. Niska frekwencja uczniów była utraconiem nauczycieli i komitek rodzicielskich, któremu przewodniczył Władysław Kłak. W 1953 r. napisano w kronice: „W obwodzie szkolnym znajduje się pełna ilość rodzin z opornych, którzy nie przypisują dzieci do szkoły już od pierwszego dnia szkolnego. Dzieci te trzymają rodzice, a nie chcą, aby ich dzieci uczęszczały do szkoły, co jest niekorzystne dla rozwoju szkolnego”. Prawie 37,5 tys. rodzin.

Nie wszystkie placówki mają odpowiednie warunki do pracy. W 148 przypadkach oświata korzysta z wynajętych pomieszczeń. 86 budynków znajduje się w opłakany stan, kwat. Używają one do rozbiórki. Ciężko musi być tworzenia tw. Klasa nowych, w których zdobywa wiedzę prawie 10 tys. dzieci. Za mało w stosunku do potrzeb jest nowych inwestycji, zbyt wolno posuwają się rozpoczęcie budowy.

57 obiektów jest w trakcie realizacji, 354 placówek prowadzą prace nad modernizacją lub rozbudową. Dzięki środkom uzyskanym od zakładów pracy powstają 42 nowe budynki. By zaspokoić nagłe potrzeby, szkoła musi być w stanie w województwie jeszcze ponad 40 no-

ROMAN KOSIŃSKI

KAMIONKA WIELKA

W 1956 r. oddano do użytku nowy budynek dla szkoły nr 1, a w 1972 dla szkoły nr 2. Szkoła im. Władysława Jagiełły nieprzerwanie kierował Feliks Stefankiewicz, a po nim: Ignacy Goniński, Maria Kozik, Zofia Pawłowska i Julia Mirek. Nauczycielami w szkole nr 2 po Szurle i Mioduskiej-Kosińskich kierownikami byli Kazimierz Świer, Antoni Morański, Jan Tomasiak, Teofil Piotrowski, Franciszek Olaszewski i od 1969 r. do dnia dzisiejszego Bogusław Kieblewski. Włodzimierz Głuchowski, kierownik specjalnego nuczyciela Kamionki było i jest kulturowanie dawnych obyczajów i folkloru. Miała też wieś szczególnie znanych animatorów kultury. Jednym z nich był Władysław Kurdziel, świetny nauczyciel, malarz, muzyk i fotograf. Porał on zgrupowani ponad 700 kolonistów przełazy, utrwalający piękno Kamionki i Ziemi Sądeckiej, budujących zawiesz podziw architekt. Kamionko od dawna posiadała dom ludowy, z którego przemieniano na całą okolicę narodu kultu i budowa tradycja. Przez wiele lat funkcjonował tu jeden z najlepszych w powiecie amatorskich teatrów ludowych. Teatr ten kierował ludowy poeta, a jednocześnie scenarzysta i reżyser Edward Pała. Potrafił on prawić z niezwykłą swobodą, gładko i z humorem, rytmicznie i wszystko co było dla teatru potrzebne. Przez pewien okres mieszkał też w Kamionce wybitny malarz Edmund Cieszkiewicz, znany sztuki plastycznej. Dla upamiętnienia tego faktu w lipcu br. Włodzimierz Ofiarny Kultury zorganizował i Pienar Malarstwa im. Edmunda Cieszkiewicza pod tytułem „Kamionka wczoraj i dziś”. Od 1956 r. w Kamionce ma zespół śpiewaczy „Kamionczanka”, a od 1981 r. zespół pianin i tańca „Skalkin”. W kalendarium imprez kulturalnych na dobre nadawały się „Lato w dolinie Kamionki” oraz przedsięwzięcia kół kolonistów.

Wielkie sąsiady dla oświaty i kultury polskiej Gmina Biblioteka Publiczna i kierująca ją placówka od prawie 30 lat Zofia Kurdziel.

Od 1964 roku Kamionka Wielka stała się siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej, a od 1913 r. stołecz gmin. Pre-

wodniczącym GHN był kamionianin: Józef Borek, Stanisław Kruczek, Stanisław Basaga, Michał Morański, Józef Pawłowski, Adam Tomczyk, Bogusław Kieblewski, a od trzech lat funkcję pełni Józef Oszałek. Od 1973 r. naczelnikiem gminy był Mieczysław Kochemba, a od czterech lat planując to stanowisko Janina Bochenka. Przez 27 lat nieprzerwanie sekretarzem GHN, a następnie Urzędu Gminy był Edward Filipowicz. Przez wiele lat funkcję solistów sprawowali: Stefan Morański, Ignacy Kochemba, Kazimierz Kudlik, a pięć lat kadencję solistów też Edmund Fraczek. Od 1984 r. włączona została do gminy na prawach samodzielnicy wsi Kamionka Mała, gdzie przewodniczącym rad sekcji jest Czesław Basaga, a sołtysiem Marian Słab.

Okres władzy ludowej to dla Kamionki okres bezprecedensowego rozwoju, czas przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia. Działalność już nie wzmianki wzmianki, ale przede wszystkim wzmianki o wieloletniej działalności 40-lecie. Nowe szkoły i domy, mosty i wodociąg, sklepy, przystanki, magazyny, punkty skupienia zwierząt, zlewnia mleka, filia SKK, nowoczesne szpital „Nowomaj”, restauracja – to niektóre z nich.

Tylko w latach 1911–85 budowane we wsi 114 budynków mieszkalnych i 84 obiekty inwentarskie. Wiedza, elektryfikacja, kultura, a kultura nieustannie. W końcu maja br. mieszkańcy wsi powiali pierwszą siatkę elektryczną, która ma być w przyszłości do gwarancji. W 1973 i 1984 r. Kamionka zdobyła tytuł „Mistrza Gospodarki” w województwie nowosiedzi.

Motorem społecznogospodarczym przemian wsi była i jest organizacja PZPR współdziałająca z ZSL. Główna organizacja partynia liczy 103 członków i kandydatów, ale działa także mieszkanki gminy należą do organi-

zacji partyjnych poza nią. W samej Kamionce Wielkiej działają dwie organizacje terenowe oraz organizacja w szkole nr 2. Komitet Gromadzkiej Rady Narodowej w Kamionce Wielkiej jest kierowany przez sekretarza Komitetu: Józefa Pawłowskiego, a od trzech lat funkcję pełni Józef Oszałek. Od 1973 r. naczelnikiem gminy był Mieczysław Kochemba, a od czterech lat planując to stanowisko Janina Bochenka. Przez 27 lat nieprzerwanie sekretarzem GHN, a następnie Urzędu Gminy był Edward Filipowicz. Przez wiele lat funkcję solistów sprawowali: Stefan Morański, Ignacy Kochemba, Kazimierz Kudlik, a pięć lat kadencję solistów też Edmund Fraczek. Od 1984 r. włączona została do gminy na prawach samodzielnicy wsi Kamionka Mała, gdzie przewodniczącym rad sekcji jest Czesław Basaga, a sołtysiem Marian Słab.

Ten optymistyczny obraz nieco zaciemnia fakt, iż inicjatywy społeczne rodzą się najczęściej w ośrodkach dysponujących już nieźle bazą, która się umożliwia podjęcie nowych przedsięwzięć w niewielkich wioskach są w naturalnym położeniu. Kłopoty sprawia także brak talentów, gotowych projektów i budynków oświatowych. Znaczną sumę pochłania rozbudowa i samochody na czas prac oraz 4 m. zmieść drewna. W Rogoźniku zabrano około 3 mln zł, w Sekowej rozbudowa prowadzi się obciążenie planu.

W ten optymistyczny obraz nieco zaciemnia fakt, iż inicjatywy społeczne rodzą się najczęściej w ośrodkach dysponujących już nieźle bazą, która się umożliwia podjęcie nowych przedsięwzięć w niewielkich wioskach są w naturalnym położeniu. Kłopoty sprawia także brak talentów, gotowych projektów i budynków oświatowych. Znaczną sumę pochłania rozbudowa i samochody na czas prac oraz 4 m. zmieść drewna. W Rogoźniku zabrano około 3 mln zł, w Sekowej rozbudowa prowadzi się obciążenie planu.

Wielka Kamionka nie kryje jednak tylko przesłania. Jubileusz 60-lecie jest okazją do refleksji, ale także do prognozowania przyszłego rozwoju. Planu i zamierzenia są ambitne. Oprócz zafikacji wsi przystąpiło do budowy stadionu sportowego. Planuje się rozbudowę szkoły nr 1, GOK-u i biblioteki, budowę wspólnego budynku dla poczty i posterunku MO, świetlicy wiejskiej w Kamionce Małej, dworca wygładów narciarskich, dom nauczycieli. W budowie znajduje się przedszkole. Na urocznic planuje się już następną. Na urocznic przeleży dzielnicy Kamionko od Kłodzkiej Polisy, które przyniesie historię naszego narodu. Kamionka. Taka jest zabudowa w czasie społecznym amfiteatr leśny. Drugi amfiteatr ma powstać w centrum wsi, obok tunelu. Budowane będą kolejne mosty, przewiduje się też regulację srogości cieków rzeki oraz budowę oczyszczalni ścieków. Być może powstaną też kiedys ośrodki wypoczynkowe i uciechy dla młodych. Tak widzą w przyszłości swoją wieś mieszkanki Kamionki i gospodarze ziem.

Wielka Kamionka nie kryje jednak tylko przesłania. Jubileusz 60-lecie jest okazją do refleksji, ale także do prognozowania przyszłego rozwoju. Planu i zamierzenia są ambitne. Oprócz zafikacji wsi przystąpiło do budowy stadionu sportowego. Planuje się rozbudowę szkoły nr 1, GOK-u i biblioteki, budowę wspólnego budynku dla poczty i posterunku MO, świetlicy wiejskiej w Kamionce Małej, dworca wygładów narciarskich, dom nauczycieli. W budowie znajduje się przedszkole. Na urocznic planuje się już następną. Na urocznic przeleży dzielnicy Kamionko od Kłodzkiej Polisy, które przyniesie historię naszego narodu. Kamionka. Taka jest zabudowa w czasie społecznym amfiteatr leśny. Drugi amfiteatr ma powstać w centrum wsi, obok tunelu. Budowane będą kolejne mosty, przewiduje się też regulację srogości cieków rzeki oraz budowę oczyszczalni ścieków. Być może powstaną też kiedys ośrodki wypoczynkowe i uciechy dla młodych. Tak widzą w przyszłości swoją wieś mieszkanki Kamionki i gospodarze ziem.

Wielka Kamionka nie kryje jednak tylko przesłania. Jubileusz 60-lecie jest okazją do refleksji, ale także do prognozowania przyszłego rozwoju. Planu i zamierzenia są ambitne. Oprócz zafikacji wsi przystąpiło do budowy stadionu sportowego. Planuje się rozbudowę szkoły nr 1, GOK-u i biblioteki, budowę wspólnego budynku dla poczty i posterunku MO, świetlicy wiejskiej w Kamionce Małej, dworca wygładów narciarskich, dom nauczycieli. W budowie znajduje się przedszkole. Na urocznic planuje się już następną. Na urocznic przeleży dzielnicy Kamionko od Kłodzkiej Polisy, które przyniesie historię naszego narodu. Kamionka. Taka jest zabudowa w czasie społecznym amfiteatr leśny. Drugi amfiteatr ma powstać w centrum wsi, obok tunelu. Budowane będą kolejne mosty, przewiduje się też regulację srogości cieków rzeki oraz budowę oczyszczalni ścieków. Być może powstaną też kiedys ośrodki wypoczynkowe i uciechy dla młodych. Tak widzą w przyszłości swoją wieś mieszkanki Kamionki i gospodarze ziem.

Wielka Kamionka nie kryje jednak tylko przesłania. Jubileusz 60-lecie jest okazją do refleksji, ale także do prognozowania przyszłego rozwoju. Planu i zamierzenia są ambitne. Oprócz zafikacji wsi przystąpiło do budowy stadionu sportowego. Planuje się rozbudowę szkoły nr 1, GOK-u i biblioteki, budowę wspólnego budynku dla poczty i posterunku MO, świetlicy wiejskiej w Kamionce Małej, dworca wygładów narciarskich, dom nauczycieli. W budowie znajduje się przedszkole. Na urocznic planuje się już następną. Na urocznic przeleży dzielnicy Kamionko od Kłodzkiej Polisy, które przyniesie historię naszego narodu. Kamionka. Taka jest zabudowa w czasie społecznym amfiteatr leśny. Drugi amfiteatr ma powstać w centrum wsi, obok tunelu. Budowane będą kolejne mosty, przewiduje się też regulację srogości cieków rzeki oraz budowę oczyszczalni ścieków. Być może powstaną też kiedys ośrodki wypoczynkowe i uciechy dla młodych. Tak widzą w przyszłości swoją wieś mieszkanki Kamionki i gospodarze ziem.

LUCYNA KASZUBA
TOMC
A CSYATY

SPORTOWIĘDZIELNICA

Szakami Lenina

Praktyka są wymowne: czarny rynek turystycznych kwaterek prywatnych w naszym regionie rośnie w siłę i rozrasta się. Mariusz Darciak z Wydziału Kultury i Wzrostu, Sportu i Turystyki udzielił nam protokół kontroli przeprowadzonej przez administrację w kilkunastu mieszkaniach i gminach. Kwatrowodawcy z reguły nie posiadają zezwoleń na prowadzenie działalności hotelarskiej ani turów z udzieleniem jednostkami nieformalnego wypoczynku letniskowego. W większości były to: Biuro Projektów „CEKAR” w Kaliszu, Instytut Ochrony Srodowiska w Warszawie, służba zdrowia w Piotrkowie, Trybunał, PKS w Puławach, Zakłady „Słonecznik” w Siedlcach, PGR

wydziału polski golfistów. Pośrednicy tymczasem nabijają sobie kieszonki pobierając wysokie marże za standard usługi istniejące jedynie na papierze. W guńce leżą dokumenty uprawniające do świadczenia usług hotelarskich wydane się niezgodnie z prawem. Wnioski Sanepidu i straży pożarnej pozostają bez echa. Rozliczenia pomiędzy organizatorem a usługodawcą odbywają się bez wymagalnej dokumentacji finansowej, co daje pole do rozmaitych nadużyć. Bównież w zmięszaniu Biłzyna Dunałcu i Mszanie Dolnej przydzielali dzikim ziomłom mieszkanie mieszkanie nie pytając o karty kwalifikacyjne obiektu. Złodzi się pytanie: kto będzie ewentualnie odpowiedzialnością (odpułkach) za

Rysz, Zawrat, Świnica, Dolina Pieciu Stawów, Morskie Oko, Hala Gasienicowa — oto niektóre tylko z przemierzanych przez Włodzimierza Lenina szlaków turystycznych w polskich Tatrach. Dłuszyński Leniniści Sokoł Tatrzański wytyczył sobie w swej podstawowej części w oparciu o drogę wiejską, jaką w sierpniu 1913 roku odbył Lenin wraz ze swoim przyjaciелеm Sergiuszem Biełozubem i dr. Józefem Skupniów Dział, przebieg między Kamiem do Hali Gasienicowej, dalej przez Zawrat, Dolinę Pieciu Stawów, Opatowiec, Świątówkę do Morskiego Oka i później na Rysz. Droga powrotna prowadziła Doliną Rybiego Potoku przez Głodówkę i Bukowinę do Poronina.

Jechali amatorzy turystyki ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD i Węgier. Jak kaže tradycja — odwiedzono miejsca związane z pobytami Wodza Rewolucji na Podhalu. Pamiątkowymi pucharami i nagrodami wyróżniono najlepszych turystów.

Podczas manifestacji uczestnicy Rajdu pokreślali w Apelu o Pokój:

„Dziś już zbiorę, dość niestannie, groby nuklearne zagłady. Nie chcę, aby nasza cywilizacja rozciągała się dalej w ciemności atomowego grzyba. Pragniemy pracować dla dobra i szczęścia człowieka, chcemy poznać piękno naszej planety i dorobek jej mieszkańców. Zdecydowanie popieramy redyktację propozycji rozbrojenia, potępiamy amerykański projekt przeniesienia wężycu zbiorów w kosmos. Pokój wsiast zwyciężył na naszej planecie”.

W wczorzym zakończeniu Rajdu w Zakopanem uczestniczył Konrad Genszner z ZSRR w Krakowie, Genetij Rusdow oraz Radca Ambasady ZSRR w Warszawie Władysław Włazow.

rozgrzewki klasy okręgowej kobiet. Oto tabela:

1. Sokół St. Spx	12	34	30,2
2. Stolica	12	18	25,26
3. Dunań II	12	18	22,26
4. Beśkid II	12	18	22,26
5. Poprad Muszyna II	12	18	22,26
6. Sandecia III	12	14	18,22
7. LZS Nowojaw	12	14	11,50



Renata Herforth — skłarkka „Sandecji”
Fot. ANTONI LOPUCZE

Pod siatką

W rozgrywkach o Puchar Polski w finale wojewódzkim zwyciężyli siatkarze Sandecji. GKS zwyciężył nad Beśkidem Nowy Sącz i siatkarkami Glinika (pokonał siatkę Dunań). Gorzanie zdobyli prawo organizowania zawodów wojewódzkich, które odbędą się 10-12 października. O jedno premiowanie awansu do półfinałowych miejsc — obok Glinika — rywalizować będą: Górnik Wałbrzych, Pogon Lechok, GKS Jastrzębie.

Na obcozie kraju Polski młodzież przebywała przy zawodach z naszego regionu: Agnieszka Miller, wychowanka trenera Piotra Pagacza z nowosolskich „Gorców” oraz Jolanta Chudy i Ewa Churpek, podopieczne Kazimierza Mordarskiego z sądeckiego „Beśkidu”.

30 września rozpocznie się w Starym Sączu VI Turniej o Puchar OZPS.

Wydział Gier i Dyscypliny OZPS zastrzegł estetyczną kolejność w tabeli

zają został pios Ród sądeckich Kłosa Perca. Drugimnowe również triumfowała ekipa młodzieńców pów z Nowego Sącza.

W ogólnopolskim konkursie „Społ dka każdego”, mającym na celu propagandę kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży, wyróżniono z naszego regionu dwóch nauczycieli wychowania fizycznego: Małgorzatę Zyszkowską ze szkoły podstawowej w Dunań i Adama Szczerpanika z Zespołu Szkół Samochodowych w Nowym Sączu. Szkoły otrzymały po 100 tys. zł nagrody na sprzęt sportowy, a wyróżnionym nauczycielom po 10 tys. zł.

Na Świętne zainaugurowali swoje II-giowe występy teniściści stołowe sądeckiego Startu. W pierwszym dwumeczu pokonali renomowaną drużynę Budowlanych Łublin 3:0 (7:1 i 10:4. Trzon zespołu tworzą Krystyna Trejma, Maria Dzieciła, Anna Wiches, Grażyna Stępień i Irena Jawłowska.

Trzech szlachetnych trenera Zbigniewa Drejbota z sądeckiej Jedynki pokonał w pierwszym meczu mistrzów lat 20. Najlepiej — IV miejsce zajęli Sławomir Kalk (waga do 110 kg) i jego wynikiem 305 kg w dwuboju (132,5 i 172,5) kolejne rekordy okręgu. Kołata powołano do kadry Zrzeszenia Lenina, Maria Dzieciła, Anna Wiches, Grażyna Stępień i Irena Jawłowska.

Kolumnę sportową redaguje
JERZY LESNIAK

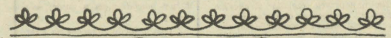
Dzikie kwatery

Rydzosze, Zakłady „Truś” w Kibiągu, kopalnia „Wujek” w Katowicach, zakłady rolnicze w Dobrzynie, PGR w Miragowie. Znamienne, że pośrednikami w „dzikiej” organizacji wypoczynku są wyłącznie prywatne biura turystyczne: Agencja Turystyczna „Podróbnik” z Łodzi, Biuro Podróżu „Mefant” z Biłzyna, Biuro Uduch Turystyki „OLIVIER” z Olsztyna, Prywatna Agencja Turystyczna „Atlas” z Łodzi.

Kontrola wykazała niski stan higieny, prowadzenie bez zezwoleń usług gastronomicznych, nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Najwięcej dzikich kwaterek znajduje się w rejonie Zakopanego i Podhalu, Mszany Dolnej, Łazki i Niedziedziowa. Nagminną praktyką jest nielegalne przydzielanie kwatrowodcom maszy miesznej i jej przetrwów.

Wiele jednostek administracji państwowej nie przestrzaga obowiązującego zrytuum organizacyjno-prawnego

wypadek, pożar, zatrucie! Pora na wydanie zdecydowanej walki prywatnym biurom turystycznym, które prowadzą swoją działalność w Nowosiedcach. Bez wiedzy terenowych organów administracji państwowej lub za ich echa (uzyskując w nieformalny sposób akceptację. Rozwojowi dzikich kwaterek sprzyja z drugiej strony biurokracja, niekiedyś przepisy. Głównie, aby wyłudzić leninowski pokój, może przedstawić aż 7 szaleńców. Wymaga się od niego zalety — „kwalifikacji” hotelarskich. Kwalifikacji te przecież wprowadzają się co czynności podstawowych: stryżmienia dymu w czystości, wyprania podłogi. Różnice utrudnienia administracji, w wyznaczaniu kwaterek nie zmniejsza tego zjawiska. Ludzie i tak będą wynajmować, tyle że nielegalnie, a podatek dla skarbu państwa pozostanie w prywatnej kieszeni. Sadzę, że biurokracja bariery powinny być jak najszybciej zlikwidowane. Decyzja należy do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.



30 września rozpocznie się w Starym Sączu VI Turniej o Puchar OZPS.

Wydział Gier i Dyscypliny OZPS zastrzegł estetyczną kolejność w tabeli

KRATKO

▲ Po raz trzydziesty rozegrało spadochronowe mistrzostwo Polski, tym razem w Piotrkowie Trybunałskim. Znaczne sukcesy zanotowali w tych widowiskowych zawodach reprezentanci województwa Łódzkiego. Baranowska z Aerobiku Nowy Targ wywalczyła tytuł wicemistrzyni kraju w kobiecej spadochroniarstwie. Srebrny medal przypadł również jej koleżance — Annie Taraszen w skokach na celność lądowania. Nie gorzej spisał się Andrzej Palenik z Nowego Targu, zdobywając wicemistrzostwo Polski w skokach sekcji walczyk. Polemiki wypytowane na spadochronowe mistrzostwa świata do Anki.

▲ W Nowych Janowicach oddano do użytku okazały stadion sportowy. Obok boiska wybudowano stylowy dom, w którym znajdą się szatnia i świetlica. Stadion powstał na miejscu zniszczonego wysiłkiem mieszkańców walczyk miejscowego LZS „Lubik”. Na boisku kłopot nie będzie również młodzieńcza szkoła. Przy budowie wyróżnił się m.in.: Kazimierz Siłarski, Henryk Pawlikowski, Kazimierz Duda, Filip Sukłenik, Jan Gaweł — trener LZS „Lubik”. Właścicielem obiektu naczelnik gminy Andrzej Debicki.

▲ Były siatkarz sądeckiego Dunań, wychowanek trenera Władysława Metyka, reprezentant kraju — Wacław Gołec przeżywa kolejne kłopoty zdrowotne. Lekarze rozpoznali u niego zwężenie na kłębiu kości udowej. Czyżby koleżanka świetnie zapowiadająca się kariery sportowca miała uciec przetrwów?

▲ Trwa kosmetyka Wielkiej Krokwi. Koszeń 2 mln zł remontowany

jest sekcją skoczni. Modernizację się również sięć oceniła na odcinku Skibków — COS. Prace te poprzedzają wybudowanie wyciągu na Średnią Krokiew, a później szczytowego i nowego wyciągu na Średnią Krokiew.

▲ 31 sierpnia zainaugurowała działalność sekcja tenisa ziemnego w LZS Zawada. Jest to pierwsze ognisko „białego” sportu w naszym regionie (zarejestrowane w Polskim Związku Tenisowym). Do dyspozycji są dwa piękne korty wybudowane w czynie społecznym rektem. Działalność Klubu planują w najbliższych miesiącach oddanie do użytku dalszych pięciu kortów wraz ze stosownym zaplecziem. Utrudniono sekcję tenisową dla dzieci, juniorów i seniorów przystąpiła do rozgrywek ligowych i turniejowych. Pierwszy w Zawadzie pokazowy turniej z udziałem czołowych zawodników Nowego Sącza dzieje się dużym powodzeniem publiczności. Kto wie, może w Zawadzie wychowany zostanie następca Wojtka Fibaka? Kierownikiem sekcji, Józef Krawczyk, młodzieńca, który do poprzedzającego pięknej dyscypliny sportowej, o sportowych uwarunkowaniach, przyczyni się do powstania innych sekcji w województwie. Nie dojeżajemy do satysfakcji mistrzostwo regionu zdobyte bez walki.

▲ W Nowym Targu odbyły się zawody strzeleckie ORMO. Wśród kobiet zwyciężyła Maria Kolaś, wśród mężczyzn — Franciszek Ligas.

▲ W IV Spółdzielni Młodzieży Szkolnej organizowanej przez LZS Jastrzębkę w Jadamowie w piątek znowu zwyciężyła ekipa z Olszanki, w lekkiej atletyce — drużyna z Jadamowa.

Cenne inicjatywy

„Włosna inicjatywa społecznych” jest akcją prowadzoną przez naszą organizację i obniżeń kosztów szerzej kręgu życia. Młodzież w czynie społecznym wykonuje na rzecz swojego środowiska użyteczne prace.

W poprzednim roku skierowano się w pomoc szkole. Zainicjowano przez PION Narodowy Czyn Pomocy Szkole był hasłem do tego przedsięwzięcia. Remontowano budynki szkolne, malowano ogrodzenia, upiększono teren itp. Obecnie dobiera końca akcja „Włosna inicjatywa społecznych 90” pod hasłem „Budujemy Obiekty Sportowe”. Podsumowując tegoroczny wynik możemy powiedzieć, należy podkreślić duże zaangażowanie tych, którzy pracowali wydawnie nie nie szczędząc czasu i sił społecznych. Przeprowadzono ogółem 5 681 godzin, a w ramach brało udział 239 osób. Na szczególne wyróżnienie zasłu-

gują młodzi z Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach. Remontowali nawierzchnię boiska sportowych, odnawiali budynki i ławki, odnawiali place zabaw dla dzieci w osiedlu młodzieżowym w Gorlicach. Również uczniowie Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Podgrodziu – członkowie ZSMP – aktywnie pracowali w ramach akcji. Wykonali prace na rzecz swojej szkoły, pomagali przy remoncie hali w Zespole w Podgrodziu. Przepracowali 570 godzin. Trudniono w prace społeczne na pewno znalazł uznanie społeczeństwa. Najważniejsza jednak jest satysfakcja osobista z dobrze wykonanej pracy. Obecnie trwa kolejna akcja o charakterze społeczno-użytecznym: „Kasdy kłosa na wagę złota” – najpierw na ośrodek pomocy rolnikom w ciekłej pracy, liczymy, że i ona przyniesie konkretne wyniki w postaci sprawniejszego przebiegu zniwu, a także wdzięczność rolników.

MIOTR GASINICA

Młodzi radni

Niepełna dwa lata temu z inicjatywą radnych Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Sączu i Zarządu Miejskiego ZSMP powołano został do życia Zespół Młodych Radnych. Zrzesza on 18 osób, którzy – mimo zaangażowania w działalność innych koleżeńskich ciał Rady – wciąż niedoświadczeni w ten sposób postanowili wypełnić lukę w rzece społeczno-kwalifikacji aktywności.

Członkowie Zespołu nie nabli bezczelności. Często spotykani z władzami miasta, poruszając w ich obecności wyznaczone problemy, do nich, którzy przestają kompetencje nowosądeckiego prezesa, przedstawiając się od niedawna na forum Wojewódzkiego Zespołu Młodych Radnych funkcjonalnego przy WRN, który zaprosił swych kolegów do współpracy. Gdy i to okazuje się niewystarczające – wysyłają swoje przedstawicielstwa, często wyjeżdżają na spotkania z ministrem ds. młodzie-

ży Aleksandrem Kwasińskim zgryzłować walczyć, budując skuteczniejszą politykę do problemu mieszkaniowego, kredytowania młodych małżeństw, pomocy w życiowym starcie młodszych wiejskiej.

Młodzi radniowie nie chcą mówić o „dobrażach” zlatiwanych niejakie z młodo, w toku wykonywania swych obowiązków, wypływających z porównania mandatów. Zatrzymujemy się jednak nad pewną sprawą o wieloletnim kalibrze. To właśnie członkowie ZMR przyznali się bliżej projektów budowy oczyszczalni ścieków dla Nowego Sącza pod kątem skrócenia do minimum czasu przyszłej budowy oraz kosztów związanych z tym aliryzmami bądź co bądź – przedstawiciele. Zapropowowali skrócenia – tzw. biobloku, który pozwalał na znaczne oszczędności podczas budowy i eksploatacji oczyszczalni. Wiodura miasta oraz przedstawiciele licmych instytucji, które w przyszłości zaangażowane będą w tę inwestycję, spotkali się z młodymi radnymi, wysłuchali prezentacji i wzięli rację. Użytkownik zapewnienie, że gdy tylko warunki na to pozwolą, budowa oczyszczalni pójdzie w kierunku proponowanym przez radnych.

Do końca kadencji pozostały jeszcze dwa lata. Zyczymy więc Zespołowi Młodych Radnych dalszej aktywności i skutecznej działalności na rzecz miasta i jego mieszkańców. (na)

Redaguje Wydział Kultury i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Adres zespołu: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefon 233-83, wewn. 202.

W ULJANOWSKIM ARTYSTYCZNYM

W sierpniu br. 75 harcerzy, harcerzy i instruktorów, wśród których byli laureaci olimpiady z języka rosyjskiego i konkursu „Kolejki” i „Kolejki” oraz aktywności szkolnych kół TPTR z Nowosądeckiego, przebywano w gościnie w obozie uljanowskim w Zespole Autokarawanskiego Sącza. W Łwowie, a następnie samolotem TU 134 dotarli do Uljanowska. Na płycie lotu śladem serdecznie witali ich przedstawiciele władz partyjnych obozu uljanowskiego, pionierzy z kwiatami, orkiestra i sekretarz obozowego Komitetu Komosałowa, B. Piłłmowa – a chlebem i solą. Późnym wieczorem po godzinie jechali autokarami, nieco zmęczeni znaleźli się młodzi Polacy w obozie pionierskim Uljanowski Artek, gdzie również zostali sympatycznie powitani przez pionierów radzieckich.

Oboz jest położony nad rozległymi Wodami spłaznionymi. Kuchnia: wódkę, wino, soki, napoje gazowane – lastu pacyony wypalane, stołówka, amfiteatr z leżankami kinem oraz zespół urządzeń sportowych. Kadra radzieckiej przeżyła: zastępca obrotu Wasili Kurzanow oraz zastępca do spraw promocyjnych Galina Gorina. Oboz jest pod-

patrzona fabryki „AWTOZAPCZAST” produkującej części do samochodów leżono „ULAZ” wytwarzanego w jej murach. Cały młodych na obozie podzielono na 7 drużyn – w tym 3 drużyny polskie: „Sędziaczki”, „Podhalanki” i „Gorczasie Smreki”. Program obozu, pionierskiego obejmując zajęcia sportowe, kulturalne, turystyczne i rekreacyjne prowadzone przez fachowców.

Zorganizowano grę terenową „Zarżnica”, pod okiem kursantów szkoły wojewskiej z Uljanowska. Gra toczyła się na 6-kilometrowej trasie w ośrodku harcerskiej oboz. Zorganizowano 7 drużyn harcerską „Gorczasie Smreki” dowodzoną przez Darka Urbanika oraz 4 drużyny pionierów „Uljanowcy”. Była również sportakcja obywateli, był Dzień Radziecki z tradycyjnym jarmarkiem rosyjskim i smaczną herbata z samowara, oraz Dzień Polski, kiedy to cały oboz przeobraził pod komandą harcerskiej kadry i instruktorów. Kulminacyjnym punktem Dnia był apel, na którym 3 członków kadry radzieckiej: Natalia Prikal, Galina Kurzanowa i Andrzej Komarski trzymali Złote Odznaki TPTR, a 10 najaktywniejszych pionierów Odznaki

Wieści z kół

▲ Zarząd Gminy w Łukowie zorganizował turniej piłki nożnej o puchar Przewodniczącego ZGm ZSMP. W turnieju wzięło udział osiem drużyn. Zwyciężyła drużyna z Jadawowem Przed Przysową i Świdnikiem.

▲ Nadal podejmowano się czynu młodzieżowe z okazji X-lecia ZSMP w Kamionie Wielkiej 33 zesempowców wraz z dwudziestoma żołnierzami jednostki wojewskiej z Przemysłu pracowali przy rozbudowie placu wypoczynku i zabawy. Czyn realizowano przy użyciu sprzętu ciężkiego udojęstego przez wojsko. Zarząd Gminy podjął się porządkowania terenu między strażnicą. W Jordanowie młodzież LO upiększyła park malując ławki i ogrodzenie.

▲ Kolo ZSMP w Miłkowie miało organizatorom spotkania w ramach akcji „Wojciech” w kolumnach. W spotkaniu kolo z Lipnicy Wielkiej. W spotkaniu

uczestniczyli byli działacze ruchu młodzieżowego. Imprezę zakończyło ognisko.

▲ W Korzennej odbyła się narada przewodniczących kół ZSMP i aktywów młodzieżowych na temat przygotowania do Wojewódzkiego Dni Młodzieży oraz nadania sztafetu Gminnej Organizacji ZSMP.

▲ Zarząd Gminy w Łaskowej w ramach akcji „Lato 86” zorganizowało oboz wędrowny na wybrzeżu szczytów. W programie obozu było m.in. zwiedzanie portu szczytów, rejs statkiem, przelot wodolotem na trasie Szczecin – Świnoujście oraz, nauka pływania.

▲ Zarząd Gminy w Korzennej był organizatorem kursu na prawo jazdy. Przeszkolono czterdzieści osób.

▲ W Miłkowie i Lipnicy Wielkiej odbyły się w kolumnach. ZSMP zabiera wyborców. Przewodniczący kolo w Miłkowie została Teresa Skubis, w Lipnicy Wielkiej Krystyna Budzyń.

CZESŁAW GOLONKA

Bieg Łachów

W pierwszą niedzielę października o godz. 11 na Ryku Nowosądeckim nastąpił start do VI Bieg Łachów, organizowanego przez ZW ZSMP i liczące grupę współorganizatorów. Trasa biegu licząca 8 km, prowadzić będzie przez ulicę Nowego Sącza, a następnie do Krykiada nad Popowem.

W biegu nowo uczestniczyli wszyscy członkowie organizacji oraz młodzież niezwieszona, legitymująca się niezbędnymi zaświadczeniami, zobowiązaniem oraz opłatą startową w wysokości 200 zł (od opłaty startowej zwolniona jest młodzież szkolna oraz żołnierze LWP). Zgłoszenia należy zgłaszać do siedziby ZW ZSMP do 30 września br. W przypadku wykładowych będą przyjmowane zgłoszenia w dniu startu. Dla osób spoza Nowego Sącza organizatorzy pracownicy radiowej telewizyjnej stacji w Łódzku Wypożyczniowym WBFM „Juventur” w Mysliu.

Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody: zwycięzca otrzyma Puchar Prezydenta Miasta Nowego Sącza, zdobywca II miejsca puchar ZW ZSMP, zaś za miejsce III będzie puchar Rady Wojewódzkiej i Ludowych Zespołów Sportowych. Najlepiej zawodnicza bielska otrzyma puchar Redakcji „Dziennika Polskiego”. Ponadto każdy uczestnik dostanie pamiątkowy proporzec, a zwycięzcy poszczególnych kategorii – nagrody rzeczowe.

Uczestnicy biegu uprawiający bieg wyczynowy, będą klasyfikowani w osobnej kategorii. (a)

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Nowym Sączu

W imieniu Rady Gminnej LZS i swoim własnym składem serdecznie podziękowania na Wasze ręce dla zarządu Gminnego ZSMP w Łaskowej. Nadmieniam, że dzięki zaangażowaniu kolegi z ZSMP udało się przeprowadzić kampanię sprawozdania-wyborczą LZS. Bez pomocy ZGm ZSMP nie byłoby to możliwe. Kampanię zorganizował szeregu imprez sportowych: Turniej Piłki Nożnej, Statkowej, Reżennej, Tenisa Stołowego oraz wielu innych ciekawych rozgrywek.

Bardzo cenna jest działalność Klubu Turystycznego ZSMP, który dzięki starciu Zarządu Gminnym, Klub ten jest organizatorem rajdów, zlotów i zjazdów turystycznych, na które jesteśmy zawsze zapraszani. Imprezy turystyczne cieszą się bardzo dużym powodzeniem w naszej młodzieży.

Z tego względu zwracam się z serdeczną prośbą o dalszą pomoc i wsparcie inicjatyw podejmowanych przez ZGm ZSMP w Łaskowej przy organizowaniu imprez sportowych oraz turystycznych dla dobra młodzieży w naszym gminie.

Z szanownym pozdrowieniem
Przewodniczący RG LZS
ADAM PAJOR

Młodzieżowe Aktywności TPTR Gościł na obzie Narzakuwanych, Peruwiańczyk i Boliwijczyk – studen. Si młodzieżowej Uniwersytetu im. P. Lumumby. Celem misji było zbieranie narodowych pieśni i tańców. Wspaniała słoneczna pogoda sprzyjała kapłonom w Wodzie i płażowaniu, a Dzień Niepamiętany był wspaniałym dla młodych uczestników. Organizowano również obozowe festiwale pieśni oraz konkursy rysunkowe o tematyce pokolew.

Zwiedzono miasto Uljanow – siedzibę obozu, a w nim miejsca związane z życiem W.I. Lenina – a więc Dom, w którym się urodził, gminę, do którego uczęszczał oraz serię zabytków zwany Memoriamem, w którym zgromadzone są pamiątki związane z twórcą państwa radzieckiego i ruchu komunistycznego. Była również wycieczka statkiem po Wodzie, spot-

kanie w Domu Pioniera z uljanowcami pionierami, wizyta w fabryce cukierków i czekolad „Wolżanka”. Uljanowski Artek nie był jedyną obywateli na tym terenie. W Uljanowie znajdowały się obozy „Elektro” i „Strioli”, których uczestnicy byli częstymi gośćmi, a zarazen rywalizacji atletycznej w rozgrywkach sportowych. Przy spotkaniach padły znajome nazwiska – jest to wynik 4-letniej wymiany grup młodzieży pokolew. Nowym Sączem w Uljanowie. Pionierzy wzięli również udział w naszym województwie i o naszych miastach. Artek to prawdziwy oboz przyzwoity. Toż jest smutnymi minami, ale zadzwonił i wyprosił. Wiodąc harcerze do samolotu, aby odbyć powrotną drogę do Polski.

Tekst i zdjęcie
KAZIMIERZ CZYRNEK



PROGRAM I	
04.00	DT — wiadomości
04.10	Film dla 2 zmiany „Ostatnie fan- go w Titanicu”
11.35	Magazyn domatora
15.20	Program dnia
16.25	Muzyka naszych przyjaciół
16.50	Piątek z Panem
17.15	Teleexpress
17.30	Bez próby
18.30	Nie tylko dla oszczędnych
19.00	Dobranoc
19.30	„Łosy — moje cztery życiorysy”
19.30	Dziennik
20.00	Monitor randowy
20.30	„Ostatnie fanego w Titanicu” — film fab. prod. bulg.
21.55	DT — komentarze
22.20	Zawsze po 21-cy
23.00	Klub muzycznych wspomnień
23.40	DT — wiadomości

PROGRAM II	
17.25	Program dnia
17.30	Jak uprawiać sport
18.00	Kronika
18.30	„Muppet show”
18.55	Kalendydarz turecny
19.30	Dziennik
20.00	Galeria świata — Lwów
20.30	Wywiad z nieobecny
21.00	Warszawska Jędrzejka
22.00	Nie umie modę być
22.15	Ul Ulman w filmach kognara
22.30	Bergman „Namiętności”
22.50	Rozmowy intymne
23.30	Wieczorne wiadomości

SOBOTA — 20 IX

PROGRAM I	
8.25	Program dnia
8.30	Tydzień na dziele
9.00	Dropa
9.30	DT — wiadomości
10.40	Stare, nowe, najnowsze
12.00	Sztuka w świetle mecha (2)
13.00	Forse wolno nas
13.30	Telewizyjny koncert świącz
14.50	Militaria, obywateli, nowocze- sność
15.00	DT — wiadomości
16.05	Antologia dramatu powieściowego Fritz Hochwälder — „Siedzieli ekspertem”
16.55	Losowanie Dużego Lotka
17.05	Stefio Lato
18.00	„Lata przebojów muzyki powie- snej”
19.30	Telewizyjny klub młodych
19.30	Dobranoc
19.10	Z kamery wśród zwierząt
19.30	Dziennik
20.00	„Zamierzam się żeni” — film fab.
21.25	Magazyn „Czas”
21.55	7 dni na świecie
22.05	DT — wiadomości
22.10	II Mokotowskiej Spotkania
22.40	Propozycje, zapraszania
22.45	Spotkanie rytmu tygodnia
23.15	„Bino nocne — „Świętych western” (3)
0.16	Piosenka na dobranoc
0.15	Zakończenie programu

PROGRAM II

20.55	Powitanie
21.00	Halo komputer
21.30	Mała akademika jazzu
21.00	Spektakl
21.30	Święte kwiatów, owoców i wa- rzyw — Skierwiewiec '86

KIAŁ DALSZY ZE STR. 10

mieku, jakis sztywny pan w monoklu wypowiedział cieższe słowa zdanie angielskie, z którego Nikodem zrozumiał tylko swoje nazwisko powtarzając dwukrotnie.

Sposób był i chciał uciec, lecz księżna już znikła, a Jemu podsunęto krzesło.

Usiadł, nie było innego wyjścia, i uśmiechnął się bezradnie. Zapominała cisza i Dyżma pokiwał, że musi coś powiedzieć. Czuł w mózgu rozparczywą nutkę i pisał, że zastatkowane go w trzech nieczuwalnych dla niego językach. Chciał coś powiedzieć i nie mógł.

Sytuację uratował jego był Jęgodnie, siedzący obok hrabiny Koniepskiej, odawaszcy się. Ta sama o małomówności pana prezesa nie jest legenda.

— Nareszcie coś po polsku! — wyrwało się Nikodemowi. Był tak podkonny bezmiejelności swej sytuacji, że mimo woli wypowiedział to, co, zdawało się mu, grabie go do rerzy.

Towarzystwo rozczołało się i Dyżma ku swemu zdumieniu spostrzegł, że nie tylko nie popo-
nił gaty, lecz powiedział coś dowcipnego.

— Pan prezes jest wrogim języków obcych? — zapytała młoda panna o wędlich uśmiech i brwiach tak wykubanych, że wyglądały jak niteczki.

— Nie, bynajmniej! — ochłonął Dyżma. — Ja tylko uważam, że pan Ofginski ma rację. Trzeba

znać języki obce dla literatury i dla zagranicy, a mówić po polsku.

— Ach — zawolała hrabina Koniepska — a gdy ktoś nie potrafi!

Dyżma zastanowił się i odparł:

— To niech się nauczy.

— Bravo, brawo! — rozległy się głosy.

— Tak się zaczyna wtedy gorzej — z przekonaniem zaspiewali grudy brunet w złotych binoklach — to ma się świączyć z naszą godnością państwa.

Sztymy pan w monoklu przechylił się do si-
wiejacej damy i powiedział niemal głośno:

— Szambelan Jego Świątobliwości znow nas

postrękuje mocarstwem. Przytęł bętan konny!

Wszyscy uśmiechnęli się, zaś krep brunet za-
oponował:

— Ordynację, żartantli tych kwestii nie zbrywa się. Zawsze będę twierdził, że dwoje drogi pro-
wada do mocarstwowej rozwoju naszej ke-
chanej ojczyzny: podniesienie naszej godności i
związki rodzinne z wielkimi rodami europejski-
mi. Dlatego cięsz się, że nasz dół w naszym
gronie mógł stanu i człowieczy czynniki, który stał
się moim popieczętnikiem. Albowiem.

Mówił dalej, a tymczasem Nikodem, korzysta-
jąc z tego, że pan w monoklu poczuwał go pa-
piernikiem, zapytał:

— Dlaczego powiedział pan o tym panu, że to
przytęł bętan?

— Jak to? Prezes nie wie? To przecież poseł
Laskownicki, ziemianin spod Krakowa. O, nie-

szkodliwy szmierz. — Uważa się za magnata, bo
żonaty z baronową von Lidemack.

— Idea myśli mocarstwowej — ciągnął La-
skownicki — od wieków była pielegnowana
właśnie w naszej szferze. Nie zapominajmy, że
Carniecki przeprawił przez morze, że Zółkiewski
zajął Moskwę, że Jan Werniecki * zdobył
Wiedien.

— Wszystko to prawda — przerwał żywa hrabi-
na — ale, kochany przyjacielu, dziś mamy inne
czasy.

— A cóż to szkodli? Dawniej karmazynowie
przelewały awa błękitną krew na rubieżach, dziś
my wewnątrz ojczyzny pozostawiamy spadkobier-
cami idei mocarstwowej, nieśpiętką twierdzą,
skarbnikami tej myśli!

— Zdaje się — powiedziała matowym głosem
świejającą damą — że w naszej skarbnicy pozos-
tała niestety tylko idea.

Pan w monoklu, nazwany przed chwilą ordyna-
tem, odparł z pokłonem w stronę Nikodema:

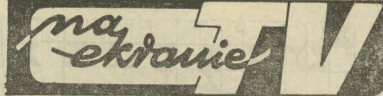
— Mójny nadzieję, że wkrótce zapelnia się
bardziej konkretna treścią.

Hrabina Koniepska z uroczym uśmiechem
zwróciła się do Dyżmy:

— Ach, szanuj się, bity, Herr Prezydent... ach,
pardon... Może mi pan powi, jak się robi takie
szwytiny pomysły?

* Tak napisał autor (przyp. red.)

(Ciąg dalszy nastąpi)



18.00	Kronika
18.20	Świeła gra
18.50	Wielko kwiatów, owoców i wa- rzyw
19.30	Dziennik
20.00	Kraków na antenie Dwójki
20.40	Studio sport
21.30	Tyżdzień w polityce
21.40	„Piekna Ojczy” (2)
22.35	Ze sztuki na ty
23.35	Wieczorne wiadomości
23.40	Zakończenie programu

NIEDZIELA — 21 IX

PROGRAM I	
1.10	Program dnia
1.20	Alarm p. poratowy irwa
1.50	Wschodnia podłany wielkiej
1.55	To gospodarstwo
2.30	Tyżdzień
9.00	Teleranek
10.30	DT — wiadomości
10.35	Tęże gdzie zima jest wiosna? — film dok. ty rad.
11.25	„Brzuchaki z Wimbledonu” — film fab. prod. ang.
12.00	Siedem snów
13.45	Telewizyjny koncert świącz
14.35	Tu uczyli się prazdiadziowie
16.00	DT — wiadomości
16.05	Teatr dla dzieci — „Bajki Jean de La Fontaine”
16.50	„Pierz i wanka” (2)
16.50	Studio I
18.20	Antena
18.50	Wieczoryzka
19.30	Dziennik
20.00	„Powrót do Edenu”
20.50	Pegaz
21.40	Ból Geldof w Afryce
22.10	II Mokotowskiej Spotkania
22.40	Sportowa niedziela
23.10	Wyniki Loterii
23.15	Dziennik

PROGRAM II	
04.30	Film dla niesłyszących „Powrót do Edenu”
14.00	„Walczone satyra” — wojak prog. dok.
14.30	Lokalny koncert świącz
15.00	Kraków na antenie Dwójki
15.30	Zwierzęta w kameras
16.00	Kino-familie „Robin Hood”
16.50	Jutro poniedziałek
17.30	Kraków na antenie Dwójki (2)
18.00	Kino-Oto
18.40	Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
19.30	Dziennik
20.00	Studio sport
20.50	Kraków na antenie Dwójki (2)
21.30	Wielkie filmy małego ekranu — „Saga rodzi Porębskich” (1)
22.30	Scena piosenki autorów
22.45	Wieczorne wiadomości
23.05	Notatnik „Warszawskiej Jesieni”

PROGRAM I	
16.00	DT — wiadomości
16.10	Film dla 2 zmiany — „Kiedy za- wiodły harmonie”
16.20	Program dnia
16.25	„Reporter teli” — „Bracia”
16.50	„Był sobie kosmos”
17.15	„Teleexpress”
17.30	PZU informuje
17.40	Pikarska kadra czecha
18.05	„Poligon”
18.30	„Sonda”
19.00	Dobranoc
19.10	Religie świata
19.30	Dziennik
20.00	Publicystyka
20.15	„Kiedy zawiodły harmonie” — ra- dziecki film fab.
21.30	DT — komentarze
21.50	Klub międzynarodowy” — pro- gram publ.
22.30	„Wódka, pozwól żyć.” — pro- gram publ.
23.00	DT — wiadomości

PROGRAM II	
17.25	Program dnia
17.30	„Pół godziny dla rodziny”
18.00	Kronika
18.30	Magazyn sportowy
19.20	„Piosenkarz tygodnia”
19.30	Dziennik
20.00	„Ekspresz reporterów”
20.15	„Variete, variete”
20.40	„Salon muzyczny” — XXIX War- szawska Jesień
21.30	Kino telewizyjno „Dwójki” — „Pa- li się, moja panno” — film prod. CSRS
22.40	Wieczorne wiadomości
23.40	Notatnik „Warszawskiej Jesieni”

PONIEDZIAŁEK — 22 IX

PROGRAM I	
16.20	Program dnia
16.25	Dla młodych widzów — „Chło- paki z charakterem” — film prod. NRD
17.15	„Teleexpress”
17.30	„Echa śladów”
18.00	„Janosik” (2)
18.45	„Poeci radek”
19.00	Dobranoc
19.10	„Laboratorium”
19.30	Dziennik
20.00	„Rozmowa na telefon” (1)
20.15	Teatr telewizyjny: Ramin Roland — „Gra miłości i śmierci”
21.35	DT — komentarze
21.55	„Rozmowa na telefon” (2)
22.10	„Śpiewa ci ocy wiatr” — film
22.55	DT — wiadomości

PROGRAM II	
17.25	Program dnia
17.30	„Zwyczajnie i obrzydli- wie”
18.00	Kronika
18.30	„Pielęgni i wspaniali”
18.50	„Piosenkarz tygodnia”
19.30	Dziennik
20.00	„Rozmowa na telefon” (1)
20.15	Teatr telewizyjny: Ramin Roland — „Gra miłości i śmierci”
21.35	DT — komentarze
21.55	„Rozmowa na telefon” (2)
22.10	„Śpiewa ci ocy wiatr” — film
22.55	DT — wiadomości

CZWARTEK — 25 IX

PROGRAM I	
10.00	DT — wiadomości
10.10	Film dla 2 zmiany — „Kiedy za- wiodły harmonie”
10.20	Program dnia
10.25	„Reporter teli” — „Bracia”
10.50	„Był sobie kosmos”
11.15	„Teleexpress”
11.30	PZU informuje
11.40	Pikarska kadra czecha
12.05	„Poligon”
12.30	„Sonda”
13.00	Dobranoc
13.10	Religie świata
13.30	Dziennik
20.00	Publicystyka
20.15	„Kiedy zawiodły harmonie” — ra- dziecki film fab.
21.30	DT — komentarze
21.50	Klub międzynarodowy” — pro- gram publ.
22.30	„Wódka, pozwól żyć.” — pro- gram publ.
23.00	DT — wiadomości

PROGRAM II	
17.25	Program dnia
17.30	„Pół godziny dla rodziny”
18.00	Kronika
18.30	Magazyn sportowy
19.20	„Piosenkarz tygodnia”
19.30	Dziennik
20.00	„Ekspresz reporterów”
20.15	„Variete, variete”
20.40	„Salon muzyczny” — XXIX War- szawska Jesień
21.30	Kino telewizyjno „Dwójki” — „Pa- li się, moja panno” — film prod. CSRS
22.40	Wieczorne wiadomości
23.40	Notatnik „Warszawskiej Jesieni”

